

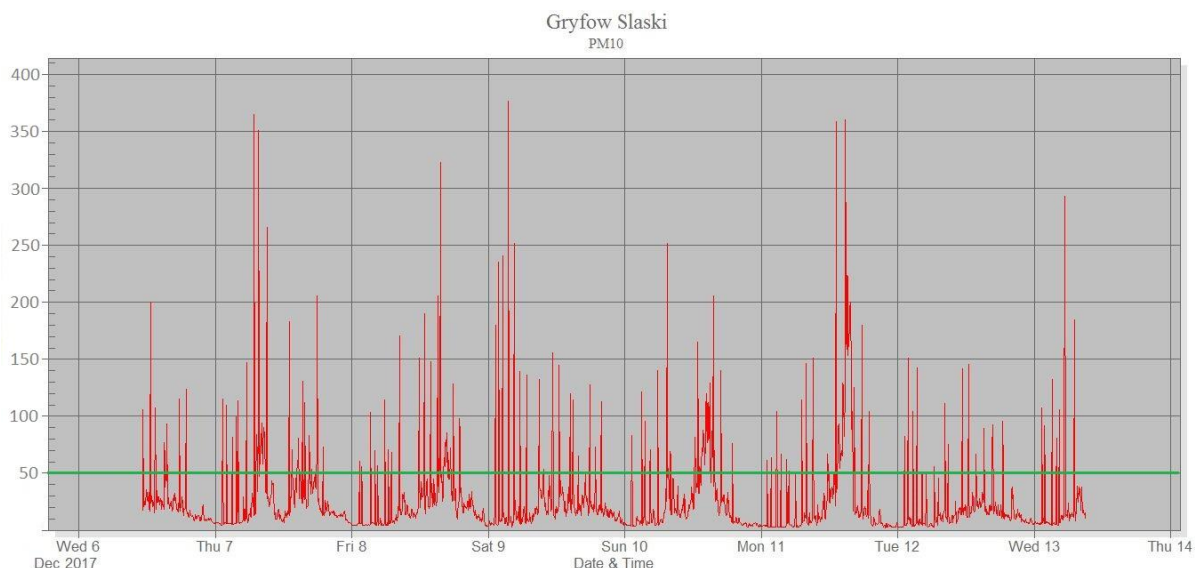
Dolny Śląsk bez smogu w Gryfowie Śląskim

W dniach 6 -13 grudnia 2017 r. w ramach akcji *Dolny Śląsk bez smogu* odwiedziliśmy Gryfów Śląski, przybywając z pyłomierzem na zaproszenie władz miasta.

Pomiary wykonywane były w zakresie stężenia pyłu zawieszonego PM10, przy pomocy pyłomierza DustTrack 8530, który został ustawiony na prywatnym balkonie w Rynku.



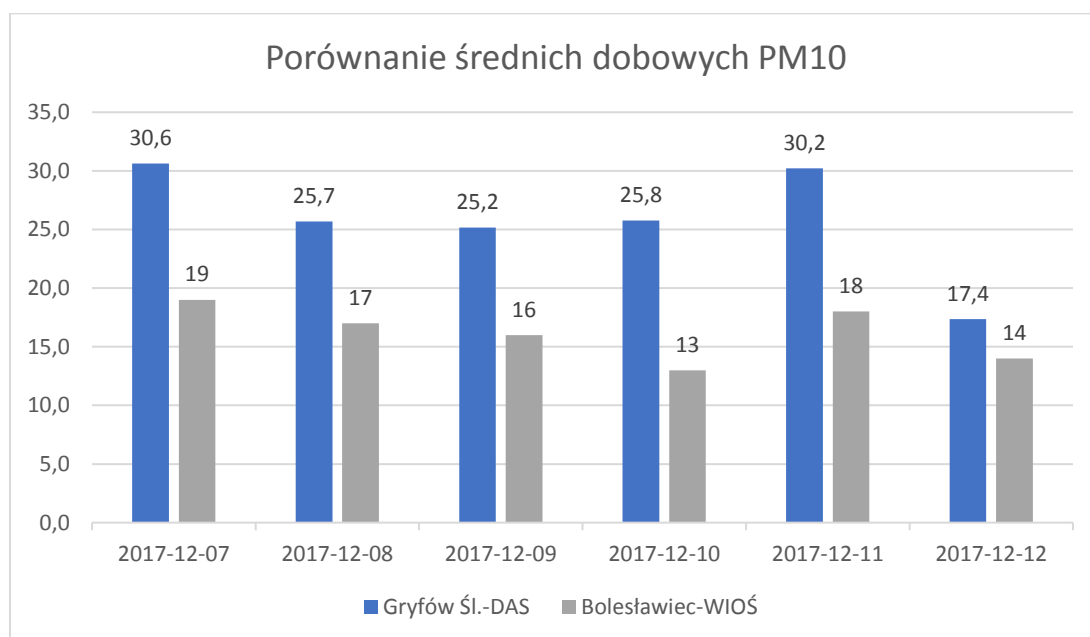
Poniżej wykres prezentujący jakość powietrza w Gryfowie Śląskim (linia pozioma obrazuje normę średniodobową dla PM10 – 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$):



Ponieważ nasze badanie nie obejmowało pełnej doby pierwszego i ostatniego dnia, nie wykonano wyliczeń stężenia średniodobowego PM10 dla 6.12 i 13.12. Dla pozostałych dni średnie dobowe wyglądają następująco:

- średnia z 7/12/2017 – 30,6 µg/m³
- średnia z 8/12/2017 – 25,7 µg/m³
- średnia z 9/12/2017 – 25,2 µg/m³
- średnia z 10/12/2017 – 25,8 µg/m³
- średnia z 11/12/2017 – 30,2 µg/m³
- średnia z 12/12/2017 – 17,4 µg/m³

Oznacza to, że przez cały okres badania normy dobowe dla pyłu zawieszzonego PM10 nie zostały przekroczone. Oto zaś wykres porównawczy pokazujący nasze wyniki w zestawieniu z wynikami na najbliższej stacji pomiarowej WIOŚ - w Bolesławcu:



Jak widać w obu przypadkach: Gryfowa i Bolesławca średnie dobowe były niskie – czyli nie zanotowano przekroczeń, pomimo widocznych na wykresie tzw. peak'ów, czyli dużych skoków stężenia zanieczyszczeń w Gryfowie. Również widoczny na wykresie porównawczym trend jest podobny: lekko malejący, z podobnymi stężeniami 7 i 11 grudnia, gdy jakość powietrza była najgorsza w mierzonym okresie. Maksymalne odnotowane przez nas stężenie PM10 w Gryfowie wyniosło 754 µg/m³ w dniu 9/12/2017 o godz. 3:33. Skoki odnotowane przez pyłomierz są prawdopodobnie skutkiem zawiania na sprzęt pomiarowy chmury dymu, która jednak szybko została rozwiana, dzięki panującym warunkom pogodowym.

Należy jednocześnie pamiętać, że uzyskane wyniki:

- są próbką tylko dla tego przedziału czasowego (6 z 365 dni) i tylko dla tego miejsca, gdzie stał pyłomierz;
- nie zastępują oficjalnych badań i nie stanowią podstaw do określenia stanu powietrza przez cały rok. W tym celu najlepiej zainstalować profesjonalny sprzęt na stałe;
- nie sprawiają, że poprawi się jakość powietrza. Zazwyczaj jest wręcz odwrotnie – modelowania często okazują się niedoszacowane, pomiary zaś wskazują faktyczny, gorszy stan jakości powietrza.

Skąd ten smog?

Źródłem zapylenia w sezonie grzewczym jest, jak powszechnie wiadomo, dym uchodzący z domowych kominów, zwłaszcza tam, gdzie do ogrzewania używany jest węgiel, czy drewno.

Brak przekroczeń norm zanieczyszczenia powietrza w sezonie grzewczym w rejonach górskich jest zjawiskiem rzadkim. Obecna zima jest dla nas ciągle dość łaskawa – pomimo sezonu grzewczego mamy dobre warunki dla rozwiewania i rozmywania zanieczyszczeń (wiatry i deszcze), ciągle dość łagodne temperatury i brak inwersji („przyduchy”) panujące przez dłuższy okres czasu. Oczywiście w wielu kotlinach górskich i dolinach występuje już spora koncentracja zanieczyszczeń, lecz spoglądając na statystykę, widać, że ciągle mamy lepiej niż np. rok temu. Jest to z dużym prawdopodobieństwem zasługą panującej aury.

Uchwała antysmogowa dla Dolnego Śląska

Warto odnotowania jest fakt, iż gmina Gryfów jeszcze przed jej podjęciem wyraziła wolę przystąpienia do uchwały antysmogowej dla Dolnego Śląska – co świadczy o świadomości problemu i woli zmierzenia się nim.

Dolny Śląsk to jeden z 3 najbardziej zanieczyszczonych województw w Polsce. Jak pokazują coroczne raporty Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, praktycznie wszystkie gminy w regionie mają problem z zanieczyszczeniami powietrza. Każdy sezon grzewczy to czas morowy dla Dolnoślązaków.

Zgodnie z przyjętą jednogłośnie 30.11.2017 r. uchwałą antysmogową dla Dolnego Śląska, w Gryfowie od 1 lipca 2018 roku nie będzie można spalać mułów i flotów węglowych, węgla sypkiego o uziarnieniu poniżej 3mm, węgla brunatnego oraz mokrego drewna (o wilgotności pow. 20%). Dalej będzie można używać węgla i drewna, ale tylko wysokiej jakości. Od 1.7.2018 nie będzie można też montować nowych „kopciuchów”, tylko piece i kotły

spełniające wymogi emisji pyłu określone dla Ekoprojektu. Do roku 2024 roku mają zniknąć obecnie używane „kopciuchy”, zaś kotły klasy 3 lub 4 będą mogły pracować jeszcze do 2028 roku. Docelowo mają pozostać w użyciu tylko urządzenia grzewcze na paliwa stałe spełniające wymogi Ekoprojektu. W celu obniżenia emisyjności obecnie używanych „kopciuchów” uchwała antysmogowa zezwala na stosowanie elektrofiltrów (które od lat używa przemysł zmuszony przepisami do redukcji zanieczyszczeń powietrza).

Polacy mają żelazne płuca

W Polsce normy dobowe dla pyłów drobnych PM10 są ustalone na trzech poziomach:

- poziom dopuszczalny 50 µg/m³ (dobowy)
- poziom informowania 200 µg/m³ (dobowy)
- poziom alarmowy 300 µg/m³ (dobowy)

Warto tu zauważyć, że polskie poziomy są wyjątkowo liberalne w kwestiach informowania i alarmowania społeczeństwa o smogu, który w takich dawkach poważnie zagraża naszemu życiu i zdrowiu. We Francji na przykład poziom alarmowy wynosi 80 µg/m³, w Czechach 100 µg/m³, w Wielkiej Brytanii: 101 µg/m³. Stąd apele alarmów smogowych i naukowców o obniżenie poziomów do standardów powszechnie obowiązujących w Europie.

Radek Lesisz, 28/12/2017

„Dolny Śląsk bez smogu” to wspólna akcja Radia Wrocław, Dolnośląskiego Alarmu Smogowego oraz Instytutu Rozwoju Terytorialnego – jednostki pomocniczej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.